

Uwagi do projektowanych zmian w Ustawie o Polskiej Akademii Nauk

Dnia 17 lipca 2024 r. MNiSW opublikowało projekt nowelizacji Ustawy o Polskiej Akademii Nauk. Potrzeba zmiany regulacji prawnej PAN nie budzi wątpliwości wśród członków PAN i pracowników Instytutów, a prace dotyczące nowej Ustawy toczyły się w Akademii od kilku lat. Przygotowano dwa projekty środowiskowe, tymczasem projekt Ustawy zaproponowany przez Ministerstwo wskazuje, że jego autorzy w ogóle nie zapoznali się z propozycjami PAN i nie posiadli wiedzy na temat roli PAN w nauce oraz dopasowanej do tej roli złożoności struktury organizacyjnej Akademii. Wprowadzenie w życie projektu ministerialnego doprowadzi do deprecjacji prestiżu PAN w środowisku naukowym i będzie skutkowało obniżeniem jakości badań prowadzonych w Instytutach PAN.

PAN powstała w 1952 r., jej członkowie (w liczbie do 350) są wybierani przez środowisko naukowe, a członkostwo jest dożywotnie. W Instytutach PAN pracuje około 9 tys. naukowców prowadzących uznane na świecie badania. Akademia jest członkiem wielu światowych instytucji naukowych, np. Międzynarodowej Unii Akademickiej czy Europejskiej Federacji Akademii Nauk. Wysoką pozycję naukową i uznanie w świecie nauki zdobyła dzięki osiągnięciom uczonych, a także dzięki jej uniezależnieniu od wpływów politycznych. PAN jest strukturą szczególną, ma wiele uprawnień i obowiązków o charakterze ogólnopaństwowym i międzynarodowym.

Zadziwiające są proponowane zmiany prowadzące do przeniesienia niektórych zadań realizowanych w PAN do Ministerstwa wraz z przesunięciem części etatów z biura organizacyjnego. Ten zamiar prowadzi do przejęcia wpływu na sposób funkcjonowania PAN i uderza w jej dotychczasową samodzielność i autonomię. Wydzwięk projektu jest taki, że władze publiczne nie mając zaufania do PAN, za konieczne uznają zacieśnienie kontroli nad sposobem wydatkowania środków publicznych, podczas gdy dotychczasowe kontrole NIK nie wykazywały nieprawidłowości po stronie Akademii. NIK natomiast wskazywała na wady w zapisach Ustawy o PAN z 2010 r., uniemożliwiające racjonalne zarządzanie korporacją.

Kolejna zmiana dotyczy zaprzeczenia dotychczasowym zasadom działania wszystkich Akademii Nauk w Europie opartych na senioracie uczonych. Przystanie na 75 lat jako obligatoryjny wiek statusu członka seniora wyklucza rolę bardzo wielu członków w istotnych decyzjach, zarówno w Wydziałach, jak i w Zgromadzeniu Ogólnym. Na członka seniora chce się nałożyć obowiązek składania sprawozdania rocznego, mimo że będzie on pozbawiony wpływu na działanie Akademii. Ta zmiana, redukująca aktywność wielu członków seniorów – będzie miała poważny wpływ na prace Zgromadzenia Ogólnego i Prezydium PAN, gdyż jednocześnie zapewnia decyzyjność ogromnej liczbie dyrektorów Instytutów i członków AMU, którzy nie są członkami korporacji. Zgodnie z projektem, członkowie PAN mieliby ograniczony wpływ na losy Akademii, co jest niezgodne z jej duchem. Projekt doprowadzi do radykalnej zmiany składu Zgromadzenia Ogólnego PAN, w którym do głosowania będą uprawnieni tylko członkowie niebędący seniorami. Wprowadzenie do Zgromadzenia Ogólnego z prawem głosu wszystkich dyrektorów Instytutów oraz 70 członków Akademii Młodych Uczonych spowoduje, że osoby niebędące członkami PAN będą decydowały o sprawach Akademii. Tak uformowane Zgromadzenie Ogólne będzie wybierało Prezesa i Wiceprezesów oraz nowych członków korporacji uczonych.

Niezrozumiałe jest zakładane ograniczenie roli Prezesa i odebranie wielu jego uprawnień. Liczne zadania administracyjne proponuje się powierzyć Prezydium, które zamiast skupić się na działaniach strategicznych, będzie zajmowało się bieżącym zarządzaniem. Ponadto proponuje się powiększenie składu Prezydium do prawie 50 osób, przez co stanie się ono ciałem o ograniczonej decyzyjności. Co istotne, 22 członków Prezydium nie będzie członkami PAN, a więc zarządzanie Akademią powierzy się w dużej mierze osobom spoza korporacji uczonych.

Nie do przyjęcia jest wyłączenie ze składu Prezydium Prezesów Oddziałów PAN, reprezentujących ośrodki naukowe z całej Polski.

Znaczną liczbę uprawnień Prezesa przejmie w myśl projektu Kanclerz PAN. Dotyczy to także merytorycznych decyzji odnośnie do wyposażania Instytutów oraz wsparcia jednostek pomocniczych Akademii. Kanclerz nie pochodzi z wyboru dokonywanego przez członków korporacji, tymczasem jego pozycja w gospodarowaniu zasobami Akademii będzie zasadnicza. Kolejna propozycja budząca zdziwienie zakłada, że Kancelaria PAN, zobowiązana do administracyjnej obsługi Akademii, w tym Prezesa, nie będzie podlegała Prezesowi PAN. Ograniczenie roli demokratycznie wybranego Prezesa spowoduje, że pełniąc niezwykle ważną funkcję, nie będzie miał możliwości działania. O majątku PAN, w skład którego wchodzi także znaczna część siedzib Instytutów PAN, będzie w praktyce decydował Minister.

Niezrozumiałe jest także postulat zmiany struktury Wydziałów PAN. Odejście od tradycyjnie stosowanych specjalności jest nielogiczne, a przydzielenie Instytutów wg dziedzin do proponowanych Wydziałów jest nieracjonalne z przyczyn organizacyjnych. Obecna struktura Wydziałów jest zrównoważona liczebnie i ogranicza się do pięciu.

Zaskakująca jest propozycja, aby to Minister Nauki powoływał Prezesa PAN. Powoływanie Prezesa PAN przez Premiera było symbolicznym uhonorowaniem całego środowiska naukowego i aktem nadania odpowiedniego prestiżu PAN i Akademikom. Niezrozumiała jest propozycja wskazywania, a nie wybierania członków Komitetów Naukowych. Komitety Naukowe mają strukturę sieciową, obejmującą wszystkie obszary badań uprawianych w Polsce, a ich członkowie są wybierani w procesie demokratycznym przez całe krajowe środowisko naukowe bez wpływów jakichkolwiek organizacji, co zapewnia ich reprezentatywność w poszczególnych obszarach badawczych. Wybór do Komitetu jest wynikiem uznania przez środowisko naukowe. Ekspercka aktywność Komitetów przejawia się w formułowaniu stanowisk i raportów dotyczących aktualnie ważnych problemów naukowych, społecznych i gospodarczych.

W projekcie razi nadmiar nadzoru nad działalnością PAN i oceniania działalności wszystkich jej ciał, co ujawnia niezrozumienie istoty ich działania. W szczególności nieporozumieniem jest coroczne audytowanie Wydziałów, które są strukturami bez odpowiedzialności materialnej i własnych środków finansowych, a ich rolą jest koordynacja działań o charakterze administracyjnym.

Podobnie niezasadne jest wprowadzenie corocznej oceny Instytutów oraz co dwa lata – działalności Komitetów Naukowych. Praca w Komitetach ma charakter społeczny i dotychczasowa ocena raz na kadencję jest wystarczająca. Instytuty PAN natomiast, tak jak i uczelnie wyższe od wielu lat podlegają wspólnej ocenie w cyklu 4-letnim przez agendy ministerialne (wcześniej KEJN, obecnie KEN).

Regulacje wprowadzone w roku 2010 spowodowały wiele pozytywnych zmian w działaniu PAN, ale nie są wolne od wad i wymagają modyfikacji. Potrzeba reformy regulacji prawnej PAN jest bezdyskusyjna. Szanując intencje wnioskodawców zaproponowanego projektu, wyrażamy przekonanie, że gdyby wszedł on w życie, to wbrew ich zamierzeniom nie przyczyniłby się do budowy prestiżu Akademii, poprawienia jakości i transparentności procesów zarządczych, a w szczególności scalenia korporacji z Instytutami i Komitetami. Projekt nie odpowiada na wiele wyzwań, które stoją przed korporacją oraz jej Instytutami, zaś jego realizacja zagroziłaby istnieniu Akademii będącej odpowiednikiem akademii narodowych, czyniąc z niej jeszcze jeden typowy element systemu nauki w Polsce, z taką różnicą, że niezwykle zależny od woli polityków (MNiSW). Mamy zatem nadzieję, że przedstawiony projekt nowelizacji to tylko zaproszenie do dyskusji nad Akademią.

Marek Krawczyk
WUM

Konrad Osajda
UW

Adam Liebert

Romuald Zabielski